



KS. MATEUSZ POTOCZNY*

OPOLE

MALKĀ – ASYRYJSKI SAKRAMENT ŚWIĘTEGO ZACZYNU. REFLEKSJE NA MARGINESIE DYSKUSJI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2016.008>

Asyryjski Kościół Wschodu należy do jednej z najstarszych tradycji chrześcijańskiego Orientu. Powstały w wyniku pierwszych misji chrześcijańskich w Mezopotamii, w przeszłości był protagonistą w dziele głoszenia Ewangelii na wielkich obszarach Azji. Jednakże mimo prężności, jaka dawniej cechowała tę wspólnotę, w oczach innych Kościołów bywała ona nierozumiana, a czasem wręcz potępiana. Wpłynął na to szereg czynników. Do głównych należą bez wątpienia kwestie dogmatyczne, wszak Kościół Wschodu głęboko wszedł w kontrowersje chrystologiczne V w., przez co stracił łączność z chrześcijanami Cesarstwa Rzymskiego¹.

* Mateusz Potoczny – dr kościelnych nauk wschodnich w zakresie liturgii (PIO, Rzym), prezbiter diecezji opolskiej, birytualista. Pracownik Instytutu Liturgii, Muzyki i Sztuki Sakralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, specjalizujący się w liturgiach Kościołów wschodnich (m.potoczny@uni.opole.pl).

¹ Por. B. Soro, *The Church of the East. Apostolic and Orthodox*, San Jose 2007, s. 9 i n. Nieco więcej o tradycji Asyryjskiego Kościoła Wschodu patrz: M. Potoczny, *Rodziny liturgiczne chrześcijańskiego Wschodu – panorama*, „Teologia i Człowiek” 25 (2014) 1, s. 172–174.

Jednakże to, co często do dziś czyni rzeczony Kościół „odmien-
nym”, dotyczy także liturgii. W Kościele Wschodu wciąż sprawuje się
Eucharystię opartą na trzech anaforach, z których główna – Mar Addaja
i Mar Mariego – nie zawiera słów ustanowienia, tak bardzo istotnych
z punktu widzenia wielu innych tradycji². Ponadto wspólnota ta do dziś
różni się sposobem rozumienia i interpretacji sakramentów (syr. ܡܠܟܐ),
wśród których wymienia również święty zaczyn. Zarówno pochodzenie,
jak i kwestia sakramentalności świętego zaczynu nie są do końca jasne
nawet dla wiernych Asyryjskiego Kościoła Wschodu, czego wyrazem są
dyskusje czy rozbieżności interpretacyjne pojawiające się od czasu do
czasu w naukowych opracowaniach, które w dużej mierze stanowią kanwę
niniejszego artykułu. Pochylając się nad nimi, spróbujemy określić gene-
zę oraz liturgiczno-teologiczne znaczenie sakramentu świętego zaczynu
w dzisiejszej myśli Kościoła.

1. MALKĀ – PRÓBA ZDEFINIOWANIA

Sakrament świętego zaczynu jest osobliwością, której nie spotkamy
w praktyce liturgicznej żadnego z Kościołów poza Asyryjskim Kościołem
Wschodu. Określa się go syriackim terminem *malkā* (syr. ܡܠܟܐ), co
w dosłownym tłumaczeniu oznacza po prostu „król”³.

Najprościej mówiąc, w intuicji liturgicznej wschodnich Syryjczy-
ków jest to „zaczyn” używany do przygotowania chleba będącego materią
Eucharystii⁴. Choć nazywa się „świętym zaczynem” (syr. ܡܠܟܐ ܩܘܕܫܐ),
w swoim składzie nie zawiera absolutnie niczego, co z punktu widzenia
procesów fermentacyjnych moglibyśmy określić takim właśnie terminem⁵.

² Pozostałe dwie modlitwy eucharystyczne to *Anafora Teodora z Mopsuestii*
i *Anafora Nestoriusza*. Więcej zob. K. Matwiejuk, *Celebracja Eucharystii w różnych ob-
rządkach liturgicznych*, Ząbki 2014, s. 32–41.

³ Zob. J. Payne Smith Margoliouth (red.), *A compendious Syriac dictionary*,
Oxford 1903, s. 277. Samej nazwie przyjrzymy się w dalszej części opracowania. O sakra-
mencie obszernie pisał już G. S. Assemani, *Bibliotheca Orientalis Clementino-Vaticanae*,
t. 3/2, Romae 1728, s. 295 i n.

⁴ Zob. M. Nin, *Malka*, [w:] E. G. Farrugia (red.), *Dizionario enciclopedico
dell'Oriente cristiano*, Roma 2000, s. 464.

⁵ Por. B. D. Spinks, *The Mystery of the Holy Leaven (Malka) in the East Syrian*

Reginald Maxwell Woolley podaje przepis liturgiczny – rubrykę, która precyzuje kwestie przygotowania zaczynu w obrzędzie jego odnowienia. Czytamy tam:

Najpierw, w Czwartek Paschalny (tj. Wielki Czwartek) trzeba przynieść najlepszą mąkę pszenną czyli *smiḏa* (syr. ܣܡܝܕܐ), dwie trzecie i jedną trzecią czystej sproszkowanej soli, nalać na to odrobinę najlepiej zachowanego oleju z oliwek i trzy krople wody; należy mieszać wszystko razem na płycie eucharystycznej [miejsce przygotowania chleba eucharystycznego – przyp. autora]. Należy ustawić tam krzyż i księgę Ewangelii wraz z kadzielnicą i świeczką⁶.

Mar Bawai Soro dodaje, że to, co ma sprawić fermentację, nie znajduje się w „podstawowym przepisie”, lecz pochodzi z przechowywanych w specjalnym naczyniu pozostałości z poprzedniego przygotowania sakramentu⁷, co sprawia, że między kolejnymi jego renowacjami istnieje ontyczna ciągłość.

Należy zauważyć, że z pojęciem zaczynu spotykamy się również w innych tradycjach liturgicznych, jednakże nigdzie nie ma on takiego znaczenia i tak rozbudowanej teologii jak w Kościele Wschodu. Dla przykładu Kościół Rzymski znał praktykę tzw. *fermentum*, którym była partykuła konsekrowanej postaci przekazywana przez papieża kapłanom Rzymu, którzy nie mogli uczestniczyć w odprawianej przez niego Mszy św. Ów zaczyn miał wyrażać jedność Biskupa Rzymu z duchowieństwem⁸. Jednakże sakrament, o którym mowa w niniejszym opracowaniu, nie może być utożsamiany ze wspomnianą rzymską praktyką. Choć można znaleźć tu pewne podobieństwa (o których poniżej), to jednak główna różnica tkwi w tym, że ܥܠܡܐ nie jest częścią konsekrowanej podczas Eucharystii postaci, lecz zupełnie odrębnym fenomenem liturgicznym.

Tradition, [w:] M. E. Johnson, *Issues in Eucharistic Praying in East and West*, Collegeville 2010, s. 63.

⁶ R. M. Woolley, *The Bread of the Eucharist*, London 1913, s. 66–67. Por. J. Kelaita (red.), *T²ksa d-k^ahne: d-³dta d^a-md^anha* (ܥܠܡܐ ܥܠܡܐ : ܥܠܡܐ ܥܠܡܐ), Mosul 1928, s. 161.

⁷ B. Soro, *The Sacrament of the Holy Leaven „Malka” in the Church of the East*, [w:] P. Hofrichter, G. Wilflinger (red.), *Syriac Dialogue. Fifth non-official Consultation on Dialogue within the Syriac Tradition*, Vienna 2003, s. 89.

⁸ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. 2, Milano 2014³, s. 147.

Ów święty zaczyn przygotowuje się więc podczas specjalnego obrzędu sprawowanego w Wielki Czwartek, a szafarzem obrzędu jest ważne wyświęcony kapłan, któremu zazwyczaj towarzyszą diakoni. Co prawda niektórzy autorzy (np. Manel Nin) utrzymują, że obrzędowi powinien przewodniczyć biskup, jednakże taka praktyka spotykana jest dziś jedynie w praktykach Kościoła Wschodu w Indiach⁹.

Sam obrzęd przygotowania zwany *ܩܘܪܒܢܐ ܕܥܘܠܡܐ ܕܥܘܠܡܐ* (dosł. *obrzęd konsekracji świętego zaczynu: to jest króla*) ma w dzisiejszej praktyce następującą strukturę¹⁰:

- Modlitwa *Ojcze nasz*
- Modlitwy, hymny i psalmy
- Modlitwa: „Chwała Tobie, Najwyższy, który zszedłeś...”
- Litania: „Do Ciebie, Panie wszystkiego...”
- Psalm 84
- *Trisagion*
- Modlitwa: „O Panie, mocno mnie utwierdziłeś na fundamencie...”
- *Gehantha*, lub modlitwa odmawiana na klęcząco: „Boże zastępów...”
- Kanon apostołski
- Śpiew
- *Sursum corda*, wersja Kościoła Wschodu
- nne *gehantha*: „uświęć i napełnij te dary...”
- *Sanctus*

⁹ Zob. A. Royel, *The Holy Leaven in Assyrian Church of the East*, [w:] C. Giraudo (ed.), *The Anaphoral Genesis of the Institution Narrative in Light of the Anaphora of Addai and Mari. Acts of the International Liturgy Congress – Rome 25–26 October 2011*, Roma 2013, s. 380; B. Soro, *The Sacrament*, s. 98. Ciekawą interpretację znajdujemy u Spinksa, wedle którego indyjska tradycja konsekracji *ܩܘܪܒܢܐ* przez biskupa może być odbiciem dawnego, powszechnego w całym Kościele Wschodu zwyczaju. Wszak, jak sugeruje ów autor, wszelkie reformy liturgiczne najszybciej wprowadzane są w centrum danego Kościoła, w odległe prowincje docierają one zaś – jeśli w ogóle – znacznie później. Por. B. D. Spinks, dz. cyt., s. 66. Z kolei z taką tezą wydaje się polemizować Baby Varghese, który przypomina, że Asyryjski Kościół Wschodu w obecnej formie odrodził się w Indiach w XIX w. za sprawą hierarchii z Iraku, zatem trudno tu mówić o zachowaniu tradycji pierwotnych, charakterystycznych dla wspólnot rozwijających się i żyjących z dala od centrum Kościoła. Por. B. Varghese, *Comment on Holy Leaven*, [w:] P. Hofrichter, G. Wilflinger (red.), dz. cyt., s. 111.

¹⁰ Za: B. Soro, *The Sacrament*, s. 100.

- *Gehantha* finalne (epikleza): „W Twoje imię, Panie Boże, współczujący Ojcie...”
- Kapłan czyni znak (krzyża) nad darami, następnie bierze część starego Świętego Zaczynu z ołtarza i nim kreśli znak (krzyża) nad nowym.

Ów święty zaczyn jest istotnym elementem przygotowania chleba przeznaczonego do celebracji Eucharystii. Prawo Kościoła Wschodu reguluje, że kapłan nie może ważnie sprawować liturgii eucharystycznej przy użyciu chleba przygotowanego bez dodatku *ܡܠܟܐ*¹¹. Aby lepiej zrozumieć istotę omawianego sakramentu i jego znaczenie w łonie tradycji wschodniosyryjskiej, należy pokrótce prześledzić jego genezę i dostępne interpretacje.

2. GENEZA SAKRAMENTU ŚWIĘTEGO ZACZYNU

Ponieważ sakrament świętego zaczynu, jak zaznaczono powyżej, jest fenomenem jednej tylko tradycji liturgicznej, próżno szukać jego genezy w źródłach innej proweniencji¹². Najstarsze znane nam informacje dotyczące praktyki jego konsekracji pojawiają się stosunkowo późno, bo dopiero w X wieku, i w dużej mierze opierają się na narracjach pozbawionych historycznej wiarygodności lub wręcz legendarnych. Niektórzy interpretatorzy dyscypliny sakramentalnej Kościoła Wschodu jak na przykład Mar Awa Royel podkreślają, że tradycja tegoż sakramentu jest starożytna, a pochodzenie ukryte w pamięci Kościoła tradycji apostołskiej. Według nich sakrament ten jest otaczany wielką czcią, gdyż w bezpośredni sposób stanowi odniesienie do wydarzenia Ostatniej Wieczerzy¹³. Wydaje się, że takie interpretacje opierają się w dużej mierze właśnie na rzeczonych podaniach, dlatego też konieczna jest choć pobieżna ich prezentacja.

¹¹ Zob. R. M. Woolley, dz. cyt., s. 61. Por. B. Soro, *The Sacrament*, s. 89.

¹² W dyskusji na temat sakramentalności biorą udział teologowie różnych tradycji, np. przywołany wcześniej B. Vargese, który należy do Kościoła zachodniosyryjskiego (Katolicki Kościół Syro-Malankarski). Mówiąc o absencji genezy i interpretacji, mamy w tym miejscu na myśli opracowania, które odnosiłyby się do źródeł tegoż sakramentu w innych tradycjach liturgicznych.

¹³ Por. A. Royel, dz. cyt., s. 363.

Ciekawą interpretację odnośnie do pochodzenia świętego zaczynu znajdujemy u trzynastowiecznego autora Shlemona z Bosry [ܫܠܡܢܐ ܕܒܫܘܪܐ] (†1222), który w dziele zatytułowanym *Księga pszczoły* [ܩܘܪܒܢܐ ܕܢܚܠܐ] ¹⁹ odwołuje się do legendarnego podania, zgodnie z którym podczas Ostatniej Wieczerzy Jan Apostoł miał ukryć kawałek chleba, który Jezus ustanowił swoim Ciałem. Następnie, już po zmartwychwstaniu przy słynnym spotkaniu Jezusa z Tomaszem, gdy ów „nie-wierny” apostoł włożył w bok Pana rękę, pozostała na niej prawdziwa krew. Wówczas Jan miał ją zetrzeć właśnie zachowanym z Ostatniej Wieczerzy kawałkiem chleba. Ten podwójnie uświęcony chleb przekazano następnie apostołom Wschodu Addajowi i Mariemu i w ten sposób zapoczątkowano tradycję dodawania go do każdej sprawowanej Eucharystii ²⁰.

Jeszcze inne podanie, na które często powołują się autorzy podejmujący problematykę, pochodzi od pewnego uczonego mnicha, Yōhannāna bar Zō'bī [ܝܘܗܢܢܐ ܒܪ ܙܘܒܝ] (XII/XIII w.), a przekazane zostało we fragmencie zatytułowanym *O ustanowieniu dwóch świętych sakramentów Kościoła: chrztu oraz Ciała i Krwi naszego Pana*. Za przykładem A. Royela, B. Soro czy B. D. Spinksa ów tekst, choć dość obszerny, wypada przytoczyć tu w całości:

Wyznaję dwa sakramenty w świętym Kościele – jeden to sakrament Chrztu, a drugi sakrament to Ciało i Krew. Ustanowienie tych dwóch umiejscowione jest w ciele naszego Pana, i jest właściwym, abym wyjaśnił to dla zbudowania synów Kościoła. Apostoł Piotr napisał tę relację i dlatego związany jestem, by zreferować ją bez jakiegokolwiek zmiany. Gdy nasz Zbawiciel został ochrzczony przez Jana w rzece Jordan, Jan ujrzał Jego wielkość, tj. Jego boskość i człowieczeństwo, i zrozumiał, że nie przyjął On chrztu z własnego powodu, ale by dać nam przykład, że i my

innym interesującym aspekcie przygotowania chleba eucharystycznego, związanym z „łamaniem” przed sprawowaną liturgią, co zdaniem autora może wskazywać na starożytne pochodzenie obrzędu zachowanego w Kościele Wschodu.

¹⁹ Jest to najpopularniejsze dzieło Shlemona, w którym w celu wyjaśnienia boskiego działania w historii świata autor zbiera (jak pszczoła, stąd tytuł) różne dostępne mu idee i podania. J. A. Loopstra, *Shelmon of Basra*, w: GEDSH, s. 378.

²⁰ Zob. Shlemon of Basra, *Book of the Bee*, E. A. Wallis Budge (ed.), Oxford 1886, s. 102.

powinniśmy zostać ochrzczeni jak i On. I ten błogosławiony Jan został łaskawie natchniony, by wziąć z Chrystusowego chrztu niewielki zaczyn dla naszego. Tak więc, gdy nasz Pan wyszedł z wody, gdy jeszcze woda kapiała z Jego ciała Jan zbliżył się do naszego Pana i zebrał te krople do fiołki; i gdy nadszedł dzień jego męczeństwa powierzył ją swemu uczniowi i nakazał zachować ją z wielką pieczołowitością, aż przyjdzie czas, gdy będzie potrzebna. Tym uczniem był Jan syn Zebedeusza, o którym wiedział, że stanie się Pańskim sługą. Tak też po swoim chrzcie nasz Pan przywołał Jana i uczynił go Swoim umiłowanym uczniem; i gdy zbliżał się do zamknięcia swej działalności, swej męki i nocy śmierci, w wieczór poprzedzający piątek, powierzył swą paschę swym uczniom w chlebie i winie, jak jest napisane, i każdemu dał chleb; jednakże Janowi dał dwa chleby i nakazał by zjadł jeden a drugi zachował, by mógł posłużyć jako zaczyn by zatrzymany był w Kościele na wieczną pamiątkę. Po tym, kiedy nasz Pan został pojmany przez Żydów, i gdy uczniowie ukryli się ze strachu, Jan był jedynym, który został. I gdy ukrzyżowali Pana w wielkim upokorzeniu ze złodziejami, tylko Jan był obecny, zdeterminowany by zobaczyć co się z Nim stanie. Następnie najwyższy kapłan rozkazał, by ukrzyżowani zostali zdjęci z krzyża, i by ich nogi zostały połamane, aby jeśli jeszcze żyli mogli umrzeć. Żołnierze uczynili to z łotrami, lecz gdy przyszli do naszego Pana i spostrzegli, że już umarł, nie łamali Mu nóg, tylko jeden z nich włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda, czego Jan był świadkiem. Teraz ta krew jest znakiem sakramentu Ciała i Krwi w Kościele, zaś woda jest znakiem nowego narodzenia wierzących. Jan był jedynym, który zauważył ów rozdział wody i krwi, i dał tego prawdziwe świadectwo, jak mówi, byśmy mogli uwierzyć. Oświadcza, że widział je niez mieszane, i że nie zebrał ich razem ale oddzielnie. Zebrał krew na chleb, który przechował z wieczerzy paschalnej i zebrał wodę, do tego samego naczynia, które powierzył mu Jan Chrzciel. Tak więc prawdziwa krew z Jego ciała zmieszana z chlebem, który nazwał swym ciałem, i woda z Jego boku zmieszana z wodą z Jego chrztu. Gdy powstał z grobu i w chwale wstąpił do swego Ojca, i wysłał łaskę swego Ducha na swych uczniów, by obdarzyć ich mądrością, polecił swym apostołom ustanowić w Jego Kościele taki sam zaczyn, jaki wzięli z Jego ciała by stał się sakramentem Jego Ciała, a także dla sakramentu chrztu. I gdy uczniowie wyszli nawracać narody, podzielili ten zaczyn między siebie, wzięli olej namaszczenia i zmieszali go z wodą, która zachowana była w naczyniu, i także ją podzielili między siebie by była zaczynem chrztu. Chleb, który miał Jan, i który został zmieszany z krwią, która wypłynęła z Jego boku, rozdrobnili na proszek, następnie zmieszali go z mąką i solą, i podzielili między siebie, wkładając każdą

porcję w oddzielne naczynie, by służył jako zaczyn Ciała i Krwi Chrystusa w Kościele²¹.

Ostatnim świadectwem źródłowym, które należy przywołać w niniejszym opracowaniu, jest dzieło *Perla* (syr. ܩܪܢܐ ܕܥܝܘܒܐ) autorstwa Mara Abdišo' z Nisibis [ܩܪܢܐ ܕܥܝܘܒܐ] (†1318). Dokument ten jest o tyle istotny, że po raz pierwszy nazywa się tam ów święty zaczyn sakramentem (obok niego jako sakrament wymieniany jest m.in. znak krzyża)²².

Oczywiście istnieją jeszcze inne podania odwołujące się do tradycji świętego zaczynu, jednakże te przywołane powyżej wydają się najistotniejsze.

3. ANALIZA NAJSTARSZYCH PRZEKAZÓW

Nawet pobieżna lektura przedstawionego powyżej materiału źródłowego może rodzić szereg wątpliwości dotyczących zarówno powstania, jak i praktyki sakramentu świętego zaczynu. Pierwszą z nich jest niewątpliwie późne wzmiankowanie omawianej praktyki w historycznych podaniach. Zauważmy, że przez pierwsze tysiąclecie nie spotykamy właściwie żadnych informacji wskazujących na obecność, pochodzenie i sakramentalność świętego zaczynu. Rodzi się więc pytanie: dlaczego zachowane źródła milczą na ten temat aż do X wieku? Chociaż prawdą jest, że Ojcowie Kościoła – zarówno wschodniosyryjscy, jak i zachodni – niejednokrotnie pisali o „zaczynie”, to jednak ów termin osadzali bardziej w formie alegorycznych interpretacji. Na przykład Efreim z Nisibis (†373) w komentarzu do ewangelii św. Mateusza (13,33) zaczyn utożsamia ze

²¹ G.P. Badger, *The Nestorians and their Rituals*, t. 2, London 1852, s. 151–153 (tłum. własne autora). Na to samo wydanie powołują się również wspomniani współcześni autorzy, przy czym B. D. Spinks błędnie podaje tom 11 zamiast właściwego tomu 2. Zob. B. D. Spinks, dz. cyt., s. 65.

²² Zob. E. Shimun (red.), *The Book of Marganitha (The Pearl), On the Truth of Christianity: Written by Mar O'Dishoo Metropolitan of Suwa (Nisibin) and Armenia. Together with several pertinent passages quoted from the various Church Fathers; a successive list of the patriarchs of the East; and an index of Biblical and ecclesiastical writings*, Trichur 1965.

Słowem Bożym rozprzestrzeniającym się po całym świecie²³. Z kolei Sewer z Antiochii (†538) zaczynem przemieniającym całą ludzkość nazywa samego Chrystusa²⁴.

Należy więc zaznaczyć, że jakkolwiek związana z asyryjskim sakramentem terminologia przewija się przez całe nauczanie patrystyczne i bazuje na obrazach biblijnych, to w pierwszym tysiącleciu historii chrześcijaństwa nie znajdujemy wzmianki o istnieniu takowego sakramentu ani nawet zbliżonej do niego praktyki. I chociaż to długie milczenie zostało przerwane w X wieku, to jednak o sakramentalności świętego zaczynu jeszcze długo nie było mowy. Ponadto pojawiające się świadectwa nie zawsze były sprzyjające kwestii historycznej i teologicznej interpretacji zaczynu w wersji, jaką proponuje nam dzisiaj Kościół Wschodu. Przywołajmy raz jeszcze wspomnianego powyżej metropolitę Gewargisa, który w wyraźny sposób wskazuje na brak jakiegokolwiek odniesienia historycznego w praktyce liturgicznego używania świętego zaczynu, co można potraktować jako wskazanie na jego późne pochodzenie, niemające żadnego ugruntowania we wcześniejszej tradycji Kościoła²⁵. Również późniejsze podania Shlemona z Bosry i Yōhannāna bar Zoʿbī wydają się dalekie od rzeczywistości. Chociaż podejmowane są w nich próby łączenia obecnej w Kościele Wschodu praktyki z najważniejszymi wydarzeniami zbawczymi Jezusa Chrystusa i odwołania się do apostołskiego pochodzenia, to jednak wydaje się, że z historycznego i egzegetycznego punktu widzenia są to jedynie inwencje autorów, chcących usankcjonować praktykowany obrzęd. Co prawda Yōhannān bar Zoʿbī w swoim podaniu odwołuje się do autorytetu Piotra („Apostoł Piotr napisał tę relację i dlatego zobowiązany jestem, by zreferować ją bez jakiegokolwiek zmiany”²⁶), jednakże nie podaje, skąd zaczerpnął tę informację i na jakich źródłach opiera swój przekaz.

²³ „Jego zaczyn prowadził i wychowywał (dzikie osły) do Jego nauki”. Ephrem, *Hymn on Faith*, 79:3, w: J. T. Wickes (tłum.), *The Fathers of the Church. St. Ephrem the Syrian „The Hymns on Faith”*, Washington 2015, s. 370.

²⁴ B. Varghese, dz. cyt., s. 103. Zob. Sévère d'Antioche, *Homélie LXIII*, PO 8, s. 298.

²⁵ B. Soro, *The Sacrament*, s. 91–92.

²⁶ Zob. G.P. Badger, *The Nestorians and their Rituals*, t. 2, London 1852, s. 152.

Legendarność i nieweryfikowalność relacji nie przeszkadza jednak wielu współczesnym komentatorom traktować je jako autentyczne podania historyczne (patrz: cytowany powyżej Mar A. Royel)²⁷.

Analizując przywołane źródła, nie można pominąć ostatniego podania, pochodzącego od Abdišo' z Nisibis. Świadczenie to jest dla nas istotne przynajmniej z dwóch powodów. Abdišo' jest bowiem pierwszym autorem, który święty zaczyn określa mianem sakramentu, a także jako pierwszy wyjaśnia brak obecności tego misterium w Kościele rzymskim. Ów autor utrzymuje, że sakrament ten został przekazany wszystkim Kościołom przez św. Tomasza Apostoła i św. Bartłomieja oraz przez uczniów apostoelskich Addaja i Mariego. Natomiast brak jego odpowiednika w Kościele rzymskim wynika z faktu nieprzekazania go tamtejszej Tradycji (przez wielkie „T”) przez św. Piotra. Gdyby bowiem było inaczej, musiało by to oznaczać, że albo apostołowie nie byli zgodni co do wspólnej metody ewangelizacji, albo tradycja świętego zaczynu jest fałszywa (*sic!*). Z kolei argumentacja przeprowadzona przez Abdišo' idzie w kierunku ortodoksyjności nauki. Twierdzi on, że Kościół Wschodu nie zmienił niczego, co otrzymał od apostołów, i dlatego też tradycja zaczynu została w nim zachowana. Autor podkreśla, że na Zachodzie zmieniano pewne elementy przekazane przez apostołów, np. materię chleba eucharystycznego – stąd jest wielce prawdopodobne, że zmiany dotknęły także praktykę związaną z *ܡܠܟܐ*²⁸.

Warto jeszcze pokrótce zatrzymać się na przekazanej w podaniu Abdišo' kwestii sakramentalności świętego zaczynu. W tradycji teologicznej Kościoła zachodniego, w ślad za którym poszła większość Kościołów orientalnych, przyzwyczailiśmy się do ściśle ustalonej liczby sakramentów²⁹. Jednakże dość często zapomina się, że w doktrynie tegoż Kościoła

²⁷ Por. A. Royel, dz. cyt., s. 374.

²⁸ A. Royel, dz. cyt., s. 363–364. Por. B. Soro, *The Sacrament*, s. 94–95. Tekst autorstwa Abdišo' zob. G. S. Assemani, dz. cyt., t. 3/1, s. 352–360.

²⁹ Chociaż J. Meyendorff zauważa, że „teologia bizantyjska nie uznaje zachodniego rozróżnienia między sakramentami a sakramentaliami i nigdy formalnie nie zobowiązała się do ścisłego ograniczenia liczby sakramentów”, to jednak dzisiejsza praktyka większości Kościołów wschodnich – włączając Kościoły bizantyjskie – zawiera „zestaw” sakramentów skorelowany z tradycją łacińską. Zob. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, Warszawa 1981, s. 243.

liczba 7 w odniesieniu do misteriów chrześcijańskiej wiary została ustanowiona w XII w., a jej ostatecznej formalnej akceptacji dokonał dopiero Sobór Trydencki³⁰. Wcześniej zarówno definicje, kategorie, jak i liczba sakramentów niejednokrotnie różniły się w zależności od tradycji teologicznej, a nawet od konkretnych autorów. Dla przykładu jeszcze w XI w. św. Piotr Damiani (†1072) wymienia następujące sakramenty: chrzest, bierzmowanie, święty olej, konsekracja biskupia, konsekracja króla, dedykacja kościoła, pokuta, kanonikat, profesja zakonna i eremicka, konsekracja dziewic i małżeństwo (Eucharystię wymienił osobno)³¹. Oczywiście taka sytuacja wynikała głównie z utożsamiania z sakramentem każdego znaku materialnego, który przywoływał rzeczywistość świętą (*signa, cum ad res divinas pertinent, sacramenta appellantur*)³², co z kolei ułatwiało zaliczanie do grupy sakramentów również tego, co później nazwano *sacramenta minora*, czyli sakramentaliami. Dzisiejsza dyscyplina Kościoła wyraźnie definiuje, że sakramenty święte pochodzą z ustanowienia Chrystusowego i są niezienne, sakramentalia zaś, choć czerpią z Paschalnego Misterium, pochodzą z ustanowienia Kościoła i w związku z tym ich liczba i „obowiązywalność” mogą podlegać zmianom³³.

Współczesna interpretacja nie zmienia jednak faktu, że przez długie wieki ilość i rodzaje sakramentów nie były ściśle określone. Wydaje się, że próbując tłumaczyć dyscypliny sakramentalne Kościołów chrześcijańskiego Wschodu, należałoby patrzeć na nie w podobnym kluczu. Dodatkowo, w kwestii świętego zaczynu, zakładając jego Chrystusowe pochodzenie, należy stwierdzić, że spełniałby on wszelkie kryteria sakramentalności. Dlatego też nie dziwi, że niektórzy badacze podnoszą

³⁰ „Si quis dixerit, sacramenta novae Legis non fuisse omnia a Iesu Christo Domino nostro instituta, aut esse plura vel pauciora, quam septem, videlicet baptismum, confirmationem, Eucharistiam, paenitentiam, extremam unctionem, ordinem et matrimonium, aut etiam aliquod horum septem non esse vere et proprie sacramentum: anathema sit”. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Bologna 20034, n. 1601. Por. K. Gózdź, *Sakramenty*, [w:] M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 1066.

³¹ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. 2, Milano 20143, s. 10.

³² Por. tamże, s. 6.

³³ Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1429–1430.

hipotezę, że głównym problemem świętego zaczynu jako sakramentu jest nic innego jak tylko bariera i ograniczenie, jakie stawia tu liczba siedem³⁴.

Chociaż niektórzy niekwestionowani znawcy tematu, opierając się na legendarnych podaniach, nie wahają się stwierdzić, że święty zaczyn ma swoje pierwotne źródło w osobie wydarzeniu Jezusa Chrystusa i wynikającej zeń Bożej ekonomii³⁵, to jednak naukowa rzetelność nakazuje przenieść takie twierdzenia na dalszy plan. To z kolei sprawia, że postawione wcześniej wątpliwości zdają się przekształcać w oskarżycielską ławę omawianej w niniejszym opracowaniu tematyki i rodzić pytanie: czy wobec tego przywołane świadectwa należy odrzucić jako nieprawdziwe, a samą praktykę używania świętego zaczynu uznać za zupełnie nieważny element życia Kościoła? Chociaż „szkiełko i oko” pozytywizmu wskazywałoby na konieczność postawienia twierdzącej odpowiedzi, wydaje się, że takie ujęcie zagadnienia byłoby błędnym uproszczeniem, które przez sam Kościół Wschodu mogłoby słusznie zostać potraktowane jako redukcja stanowiącej o jego tożsamości tradycji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chociaż trudno uwiarygodnić biblijne podstawy instytucji sakramentu świętego zaczynu, to jednak dla myśli teologicznej Kościoła Wschodu stanowi on oczywiste odniesienie do wydarzeń paschalnych Jezusa Chrystusa, przez co staje się autentycznym kanałem ciągłości tradycji. Dlatego w uzasadnieniu sensowności praktyki świętego zaczynu nie jest pierwszorzędną jego historyczna argumentacja, ale raczej obecna w nim symbolika teologiczna.

4. TEOLOGIA SAKRAMENTU ŚWIĘTEGO ZACZYNU

Niektórzy badacze tematu zauważają, że w dyskusji dotyczącej sakramentalności świętego zaczynu najistotniejsze jest skoncentrowanie

³⁴ Por. B. Soro, *The Sacrament*, s. 96. Liczba siedem zwana jest symboliczną z wielu powodów. Jak zauważają niektórzy teologowie, zawierają się w niej cztery usposobienia ludzkie lub cztery strony świata wskazujące na rzeczywistość stworzoną oraz trójka wskazująca na tajemnicę Trójcy Świętej. Zob. W. Toma, *The Sacramental Theology of the Assyrian Church of the East*, <http://news.assyrianchurch.org/wp-content/uploads/2013/04/The-Sacramental-Theology-by-Rev-William-Toma-1.pdf> (20.02.2015).

³⁵ Por. A. Royel, dz. cyt., s. 374.

uwagi na teologicznym znaczeniu obrzędu jego renowacji, dokonywanego tradycyjnie w Wielki Czwartek. Autor podkreśla, że mamy tam do czynienia z dwoma ważnymi regułami. Po pierwsze w rzeczonym obrzędzie podkreśla się jego nieprzerwaną kontynuację wskazującą apostołskość, dzięki której staje się oczywista łączność między sprawowanym obrzędem a ustanowieniem Eucharystii w czasie Ostatniej Wieczerzy i wydarzeniem Krzyża. Po drugie obrzęd renowacji wskazuje na tajemnicę jedności, która obecna jest w Kościele pomiędzy poszczególnymi parafiami a biskupami bądź patriarchą³⁶. Wynika z tego, że w rzeczywistości legendarne podania dotyczące ustanowienia *ܡܠܚܘܬܐ* w czasie Ostatniej Wieczerzy wydają się więc zmaterIALIZEDYMI formami pragnienia nawiązania łączności sakramentalnej z najważniejszymi wydarzeniami chrześcijańskiej wiary³⁷.

W tej perspektywie niezwykle interesującą hipotezę wysuwa Bryan Spinks, który zestawia znaczenie sakramentu świętego zaczynu w liturgicznej praktyce Kościoła ze słowami ustanowienia, które są integralną częścią modlitw eucharystycznych. Autor zauważa, że tak jak one stanowią bezpośrednie nawiązanie do uobecnianych w Eucharystii tajemnic, tak sakrament świętego zaczynu czyni to samo na płaszczyźnie znaków i gestów liturgicznych³⁸. Rozpatrując to zagadnienie w zaproponowanym przez Spinksa kluczu, można pójść o krok dalej. Jak wiadomo, główną modlitwą eucharystyczną używaną w Asyryjskim Kościele Wschodu jest *Anafora Addaja i Mariego*, która nie przywołuje w sposób bezpośredni Jezusowych słów ustanowienia³⁹, a jedynie nawiązuje do tych najistot-

³⁶ Zob. *Joint Communique*, [w:] P. Hofrichter, G. Wilfing (red.), dz. cyt., s. 150.

³⁷ Por. B. Soro, *The Sacrament*, s. 96.

³⁸ Zob. B. D. Spinks, dz. cyt., s. 67.

³⁹ Brak słów ustanowienia w *Anaforze Addaja i Mariego* (jak również w wielu innych modlitwach eucharystycznych chrześcijańskiego Orientu) był na przestrzeni dziejów koronnym argumentem nieortodoksyjności, jaki chętnie wysuwany był zwłaszcza przez zachodnich oponentów. Jednakże badania, jakie zlecił ekumenicznej grupie teologów Jan Paweł II, doprowadziły do zgoła odmiennych wniosków i do uznania ortodoksyjności anafory, mimo że nie zawiera ona wprost narracji zaczerpniętej z przekazów biblijnych. Wielkie zasługi w opracowaniu tematu i przygotowaniu dokumentu watykańskiego na ten temat położył emerytowany profesor Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie Robert Taft SJ. Zob. R. Taft, *Messa senza consacrazione? L'accordo sulle eucarestie tra la Chiesa cattolica e la Chiesa Assira d'Oriente promulgato il 26 ottobre 2001*, [w:] tenże, *A partire dalla liturgia. Perché è la liturgia che fa la Chiesa*, Roma 2004, s. 128–159.

zaczynu). Otóż w tym czasie asyryjską wspólnotę chrześcijańską cechowała niezwykła prężność misjonarska, która rozprzestrzeniła Kościół niemal w całej Azji (aż po Mongolię, Chiny, Japonię i Koreę). Patrząc na tę sytuację, można zapytać, czy zatem wprowadzona praktyka dodawania świętego zaczynu do chleba eucharystycznego nie była w jakimś sensie znakiem wyrażającym jedność między nowo powstałymi Kościołami a Kościołem-Matką w Seleucji-Ktezyfonie⁴³? Wydaje się, że na to pytanie możliwa jest odpowiedź pozytywna. Spinks zauważa, że w takim przypadku w świętym zaczynie można by wówczas upatrywać znaku symbolicznej jedności całego Kościoła Wschodu z jego patriarchą, co z kolei prowadzi do skojarzeń ze wspomnianą wcześniej rzymską praktyką *fermentum*, choć zasięg tej pierwszej byłby znacznie bardziej rozległy⁴⁴.

5. PERSPEKTYWY

Chociaż przesłanki teologiczne zdają się stać na straży tradycji świętego zaczynu, to jednak nie dają one odpowiedzi na bardzo istotne pytanie: czy omawiany obrzęd słusznie zyskał miano sakramentu i w związku z tym nie wymaga on dzisiaj reinterpretacji?

Na tak sformułowane pytanie trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Z całą pewnością święty zaczyn zadomowił się w tradycji Asyryjskiego Kościoła Wschodu i stoi w niezwyklej bliskości i łączności z sakramentem Eucharystii. Chociaż jego pochodzenia nie da się udokumentować z detaliczną dokładnością, to jednak jakkolwiek by go interpretować, nawiązuje on do wydarzeń paschalnych zapoczątkowanych w Wieczerniku. Biorąc pod uwagę brak ostrości w orientalnym zdefiniowaniu pojęcia „sakrament”, wydaje się, że święty zaczyn wkomponowuje się w całokształt interpretacji związanych z sakramentalnością.

Jednakże w dobie ekumenicznych poszukiwań dróg jedności pytanie o reinterpretację jawi się jako zasadne. Głowa katolickiego Kościoła chaldejskiego patriarcha Louis Raphael I Sako nakreślił kiedyś perspektywę nowego zrozumienia świętego zaczynu. Otóż twierdzi on, że Kościół

⁴³ B. Soro, *The Sacrament*, s. 90–91.

⁴⁴ Por. B. D. Spinks, dz. cyt., s. 66.

Wschodu z łatwością mógłby dziś zaakceptować *ܠܚܘܒܐ* jako ważny element przygotowania Eucharystii, z którą jest on przecież nierozdzielnie złączony. Taka interpretacja w żaden sposób nie niszczyłaby obecnej w Kościele tradycji ani nie obniżała znaczenia zaczynu. Duchowe bogactwo Kościoła nie wyczerpuje się bowiem w dyscyplinie sakramentalnej, dlatego święty zaczyn bez wątpienia mógłby znaleźć należne sobie miejsce poza korpusem sakramentów⁴⁵. Ostateczna decyzja pozostaje oczywiście w gestii Kościoła Wschodu, póki co dyskusja teologów z pewnością będzie kontynuowana.

Streszczenie. Asyryjski Kościół Wschodu jest jedną z najbardziej oryginalnych, tj. znacznie różniącą się od pozostałych, wspólnot chrześcijańskich. Różnice te dotyczą wielu aspektów, wśród których znajduje się również dyscyplina sakramentalna. Jednym z jej fenomenów jest tradycja sakramentu świętego zaczynu, bez którego nie można ważnie przygotować przyszłego Chleba eucharystycznego. Tradycja Kościoła Wschodu przypisuje tej praktyce pochodzenie apostołskie. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie genezy świętego zaczynu, analiza historycznych materiałów źródłowych o nim traktujących oraz próba ich weryfikacji, a także jego rozumienie teologiczne. Końcowa refleksja koncentruje się wokół sakramentalności świętego zaczynu i możliwości jej ewentualnej reinterpretacji.

Słowa kluczowe: Kościół Wschodu; święty zaczyn; sakrament; Eucharystia; historia liturgii.

Abstract. *Malkā – the Assyrian Sacrament of the Holy Leaven. Notes in the margin of discussion.* The Assyrian Church of the East is one of the most original, i.e. very different from the other Christian communities. These differences are multifaceted, including among them her diverse sacramental discipline. One of its phenomena is the tradition of the Holy Leaven, without which it is impossible to prepare, in a valid way, the future Eucharistic bread. The tradition of the Church of the East sees in this practice the apostolic roots. The goal of this study is to present the origins of the Holy Leaven, the analysis of the historical materials concerning it, the attempt of its verification, as well as the explanation of its theological sense. The final reflection focuses on the sacramentality of the Holy Leaven and the possibility of its potential reinterpretation.

Key words: Church of the East; Holy Leaven; Sacrament; Eucharist; History of the Liturgy.

⁴⁵ Por. L. Sako, *A Comment on the Paper of Mar Bawai Soro on „Holy Leaven”*, [w:] P. Hofrichter, G. Wilflinger (red.), dz. cyt., s. 117.